



Charakterystyka stylistyczno-językowa wiersza Juliana Przybosia *Na kołach*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Julian Przyboś, *Na kołach*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, Warszawa 1959.
- Źródło: Tadeusz Peiper, *Metafora teraźniejszości*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, Wrocław 1979.



Charakterystyka stylistyczno-językowa wiersza Juliana Przybosia *Na kołach*

Olga Rozanova, *Pejzaż miejski*, 1913-1914

Źródło: domena publiczna.

Co nam wiadomo o języku awangardy? Czy wiesz, na czym polegała jego innowacyjność albo co takiego łączy poetę Juliana Przybosia z literackim i artystycznym nowatorstwem jego czasów?

Otóż wspomniany kierunek w znacznym stopniu wpłynął na całość kultury pierwszej połowy XX wieku. Literatura miała do spełnienia określone zadanie – przekształcać świadomość zgodnie z nowymi wzorami estetyki: „Miasto, Masa, Maszyna”, zatem artyści hołowali temu, co nowoczesne, postępowe i nowatorskie. W tym czasie ukształtowała się grupa poetycka nazywana Awangardą Krakowską, głosząca konieczność „uścisku z terażniejszością” i silnej wiary w postęp cywilizacyjny. Także Przyboś odegrał w niej nową rolę „robotnika słowa”, który potrafił zbudować utwór pełen metafor składających się na „piękne zdania”.

Twoje cele

- Poznasz tendencje, które ukształtowały język poezji dwudziestolecia międzywojennego.
- Wyjaśnisz, jak w liryce awangardowej postrzegano metaforę.
- Przeanalizujesz warstwę stylistyczno-językową utworu *Na kołach* Juliana Przybosia.

Przeczytaj

Awangarda dwudziestolecia międzywojennego w Polsce

Język poezji dwudziestolecia międzywojennego ukształtował się pod wpływem dwóch konkurencyjnych społecznych pragnień:

otwarcia, czyli demokratyzacji języka

Owo otwarcie miało polegać na korzystaniu z mowy uznawanej do tej pory za niepoetycką. Wspólny wszystkim ugrupowaniom był sprzeciw wobec poetyzmów, które parodiowano lub zderzano z prozaizmami. Wszelkie kategorie słownictwa stały się równoprawne jako materia poezji. Mowa codzienna różnych środowisk na dobre zagościła w poezji.

dążenia do autonomii, a więc odrębności języka poetyckiego

Język poetycki z zasady miał być mową odmienną od stosowanej na co dzień. Takie stanowisko głosiła przede wszystkim Awangarda Krakowska, za której najwybitniejszego przedstawiciela uznaje się Juliana Przybosa. Koncepcji tej warto poświęcić nieco uwagi, gdyż to właśnie do niej odwoływały się późniejsze generacje twórców.

Źródłem dla poety awangardowego był wspomniany **otwarty, zdemokratyzowany słownik**. Wybrany z niego wyraz mógł wtedy stać się częścią utworu, gdy artysta pozbawił go zastanych, stereotypowych znaczeń.

Nowość nie oznaczała jednak gloryfikacji **neologizmu**. Język poezji wymagał użycia wyrazu, opracowanego w różne konstrukcje stylistyczno-językowe, np. frazeologiczne.

Jan Brzękowski napisał: *Samo słowo oderwane od innych nie ma wartości elementu poezji. [...] Istota poezji nie tkwi więc w słowach, ale w wiązaniach słów [...] w ich zdolności **asocjacyjnej** w sposobie łączenia.*

Zatem - **nie słowo, ale zdanie jest celem** pracy poety awangardowego.

Awangarda Krakowska

“(Metafora [...] jest samowolnym spokrewnianiem pojęć; jest tworzeniem związków pojęciowych, którym w świecie realnym nic nie odpowiada. Nie jest więc środkiem realistycznego odtwarzania

świata. Nie jest niewolniczym inwentarzowaniem rzeczywistości. Nie jest opisem. Przenosząc pojęcia w dzielnice, do których one metrykalnie nie należą, metafora przekształca rzeczywistość doznań i przetwarza ją na nową rzeczywistość, rzeczywistość czysto poetycką. Nic więc dziwnego, że dzisiaj, kiedy cała sztuka buduje swą drogę z wiaduktów anty-realizmu, przenośnia musiała stać się najbardziej poszukiwanym środkiem poetyckim. Dokonuje ona tego samego procesu transformacji, do którego innymi środkami zmierza plastyka dzisiejsza.

Poezja, według [Tadeusza Peipera](#), miała polegać na tworzeniu pięknych, czyli niezwykłych, oryginalnych zdań, które można utożsamić z **wyrażeniami metaforycznymi**. Z kolei proza była rozumiana jako mowa służąca nazywaniu rzeczy, idei, przeżyć.

Nic nie jest bardziej obce poezji od nazywania rzeczy po imieniu: *Proza nazywa, poezja pseudonimuje*.

„Pseudonim” ma być wyrażeniem zdecydowanie odmiennym od nazwy powszedniej, prozaicznej. To rodzaj konceptu, który często przyjmował formę wymyślnej, a nawet dziwacznej [peryfraz](#).

Choć grupa poetycka występująca pod nazwą [Awangarda Krakowska](#) programowo odcinała się od tradycji literackiej, to jednak widać jasno, że w stosunku do języka rozwija ona myśli symbolistów o poezji jako języku, w którym rządzą swoiste cele i zasady. To znaczy, materiałem poezji jest język, składający się ze słownika i reguł. „Język”

(poezji) „w języku” (naturalnym) jest efektem wprowadzenia innowacji, które mogą polegać na naruszeniu gramatycznych reguł użycia wyrazu albo wykorzystaniu skojarzeń fonetycznych w celu pomnożenia znaczeń. Poezja to „inne mówienie”.



Tadeusz Peiper z Marią Stawską

Główny teoretyk Awangardy Tadeusz Peiper siłą metafor nazwał „rozbijaniem tworzydeł”. W jego postrzeganiu dobry wiersz to taki, który nie odwołuje się do żadnej tradycji, a jednak trafnie oddaje sytuację liryczną (także nową, bo odpowiadającą nowej sytuacji społecznej i obyczajowej) za pomocą świeżych ujęć.

Źródło: domena publiczna.

***Na kołach* Juliana Przybosia – przykład liryki awangardowej**

Jednym z członków Awangardy Krakowskiej był Julian Przyboś. Poeta rozpoczął karierę od wydania tomu *Oburącz* (1925), *Śruby* (1926). Kolejne zbiory to *Sponad* (1930) i *W głąb las* (1932). Właśnie one uznawane są za świadectwa dojrzałości artystycznej Juliana Przybosia. Wypracowany w tekstach lirycznych charakterystyczny dla tego twórcy styl poetycki w dużej mierze utożsamiany jest z modelem kierunku awangardowego w poezji polskiej. Wiersz *Na kołach* z tomiku *Sponad* jest przykładem innowacyjnego języka poetyckiego awangardy początku XX wieku.



Julian Przyboś w swoim utworze odwołuje się do doświadczeń człowieka żyjącego w przestrzeni miejskiej. Wiersz upodobniony jest do wczesnych lat życia poety, dla którego ważna była fascynacja zurbanizowanym pejzażem. Podziw ten w latach 30. powoli wygasał, zastępowany rozczarowaniem i zwrotem do kontemplacji przyrody.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DowACQ175>

Nagranie dźwiękowe Julian Przyboś, *Na kołach*.

((Julian Przyboś

Na kołach

Jak swój dzień wywieść z obiegu?

Miasto kołami woła,
turkot zajeżdża do uszu robotników, którzy
zarobiony dzień niosą na plecach.
Stacje ruszyły z miejsca

wyprzedzając spóźnionych podróżnych,
trotuar staje z jezdnią do biegu.
Kable wiją ramionami u wyłomu
dnia, którego za mało!
Z placów, porośniętych kołami, lecą
gościńce, które inżynier przedłuża
o rozpęd nóg zadyszanych przechodniów.
Ulicę – od rogu do rogu zalewają domy,
domów – po dachy przybrało,
nadmiar dzieło pod dach wyprowadza co dnia.

Jak zatoczyć poemat na kołach?

Źródło: Julian Przyboś, *Na kołach*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, Warszawa 1959.

Rozpoczynając analizę powyższego tekstu, jeszcze raz przytoczmy hasło manifestu Awangardy Krakowskiej: „Miasto, masa, maszyna”. W myśl tej idei grupa zwróciła uwagę na nowoczesny postęp i rozwój cywilizacji miejskiej, poprawiającej jakość życia mieszkańców, oraz popularyzację kultury masowej, dającej nadzieję rozgłosu nowoczesnej sztuki, której towarzyszyła awangardowa zasada „minimum słów, maksimum treści”. Do tej sztuki należało nie tylko miasto, lecz także maszyny, które stały się tematem artystów po zakończeniu I wojny światowej.



Fernand Léger, *Miasto*, 1919

Julian Przyboś w swoim wierszu ukazuje metaforyczne obrazy. Poeta zbudował obraz miasta jako żywego organizmu zagarniającego czas i przestrzeń, obraz niejednoznaczny, ale odsyłający do konkretnego.

Źródło: domena publiczna.

Kluczowym słowem w wierszu jest „koło”, będące pojemnym pseudonimem różnych, często odległych odniesień w świecie rzeczywistym. Poeta za pomocą tego wyrażenia odniósł się do postępu komunikacji miejskiej, w tym pociągów, samochodów („turkot”, „stacje”, „place”, „porosłe kołami”), technologii, a nawet miejskich hałasów – z kształtem otwartych ust („*Miasto kołami woła*”). Koło stało się również modelem dla **kłamrowej kompozycji wiersza**: rozpoczyna go i kończy **zdanie pytające** (pytanie retoryczne).

Obraz miejskiej przestrzeni budowany jest przez rzeczowniki i czasowniki, nie zaś, co typowe dla opisu, rzeczowniki i przymiotniki. Dzięki temu mamy wrażenie ruchu.

Przyjrzyjmy się tym rzeczownikom. Tylko niektóre z nich nazywają ludzi („robotnicy”, „przechodnie”, „podróżni”, „inżynier”) lub części ciała („uszy”, „plecy”). Pozostałe nazywają elementy miejskiego pejzażu. Oprócz „kół” i „miasta” są nimi: „stacja”, „**trotuar**”, „jezdnia”, „kable”, „plac”, „gościńce”, „ulica”, „róg”, „domy”, „dachy”. Wszystkie, z wyjątkiem słowa „**gościńce**”, należą do słownictwa stylistycznie neutralnego.

W wierszu Przybosa „gościńce” niczym ptaki z drzew potrafią wzbić się do lotu „z placów porosłych kołami”. Jeśli za punkt wyjścia weźmiemy potoczne doświadczenie, to także inne składniki przedstawianego pejzażu jawią się jako szokujące, absurdalne, niejasne, a nawet baśniowe. Artysta nie zastrzega, że podmiot mówiący może ulegać złudzeniu; w wierszu nie ma żadnego „zdaje mi się”, które tradycyjnie uprzedzało odbiorcę, że ma do czynienia z wyobrażeniami. Elementy świata ukazane są w nowych związkach, których objaśnienie jest bardzo trudne.

Awangardowa onomatopeja

Poeci Awangardy gardzili muzycznością (dla Peipera były to „kataryniarskie współdźwięczności”) i bliskimi rymami („hałaśliwy rymów” – pisał Peiper; według Przybosa działają one grubiańsko „jak talerze orkiestry wojskowej”). Może więc dziwić obecność w drugim wersie instrumentacji głoskowej i rymów wewnętrznych: „miasto kołami woła”. W całym utworze, nastawionym na kreację dynamicznego obrazu, stanowią one niemal jedyne odwołanie do wrażeń słuchowych (mamy jeszcze dźwiękonaśladowczy rzeczownik „turkot”, rozpoczynający wers trzeci). Ich obecność jest uzasadniona, gdyż konsekwencją miejskiego życia (ruchu) są hałas i rozgwar (dźwięk). Instrumentacja głoskowa, podobnie jak kompozycja, tworzy zamknięty (kolisty) układ powtórzeń (mia-ami; oła-oła), które są także dodatkowymi wykładnikami związków łączących wyrazy. Jeśli pamiętać, że współbrzmienia (instrumentacja, rym) łączą w awangardowej poezji to, co odpowiada sobie i służy ekspozycji układu słów, staje się jasne uprzywilejowanie wyrazów „miasto”, „kołami” i „woła” jako centralnych motywów, rozwijanych i dopełnianych w kolejnych zdaniach.

Słownik

animizacja

(łac. *animo* – ożywiam) rodzaj metafory nadającej przedmiotom martwym lub abstrakcyjnym właściwości istot żywych

asocjacyjny

(łac. *associatio* – połączenie) – automatyczne skojarzenie myślowe

autotematyzm

wprowadzenie do utworu literackiego wypowiedzi ukazującej czytelnikowi proces tworzenia, powstawania dzieła, tajniki warsztatu autora, czy refleksji nad pisarstwem; w powieści może przybierać formę rozbudowanych refleksji na temat powstawania utworu lub demaskujących fikcję świata przedstawionego, w liryce autotematyzm pojawia się w utworach programowych, manifestach poetyckich

ekwiwalentyzacja

(franc. *equivalent* – odpowiednik < łac. *aequus* – równy, *valere* – tu: znaczyć, mieć znaczenie) – przekazywanie czegoś nie wprost, na przykład za pomocą metafor, odpowiedników lub innych konstrukcji słownych

elipsa

(gr. *élleipsis* – pominięcie) opuszczenie w zdaniu wyrazu lub wyrazów domyślnych w szerszym kontekście

horyzontalny

poziomy

neologizm

(gr. *néos* – nowy, *lógos* – słowo) – wyraz, zwrot lub znaczenie wyrazu nowo powstałe w jakimś języku

parafraza

(łac. *paráfrasis* – omówienie, opowiadanie) – swobodna przeróbka utworu lub jego fragmentu, która rozwija albo upraszcza jego treści, na tyle podobna do pierwowzoru, że bez trudu można go zidentyfikować

personifikacja

(łac. *persona* – osoba; *facere* – robić) – uosobienie, czyli środek stylistyczny polegający na przenośnym przedstawieniu zwierząt, roślin, rzeczy, zjawisk lub idei jako osób ludzkich

peryfraz

(gr. *peri* – wokół i *phrásis* – zwrot) (omówienie) jest figurą retoryczną, która polega na zastąpieniu nazwy mniej lub bardziej rozbudowanym opisem

poetyzmy

słowa lub wyrażenia często obecne w wypowiedziach poetyckich

polisemia

(gr. *polýsēmos* – wieloznaczny) możliwość przypisania danemu wyrażeniu językowemu więcej niż jednej interpretacji semantycznej

prozaizmy

wyrazy odczuwane jako pospolite

semantyczny

(gr. *sēmaticós*) – związany ze znaczeniem wyrazów; będący nośnikiem znaczenia lub uwzględniający znaczenia

urbanizacja

(łac. *urbanus* – miejski) – proces społ. i kulturowy wyrażający się w rozwoju miast, wzroście ich liczby, powiększaniu obszarów miejskich i udziału ludności miejskiej w całości zaludnienia (bądź udziału ludności żyjącej wg miejskich wzorów)

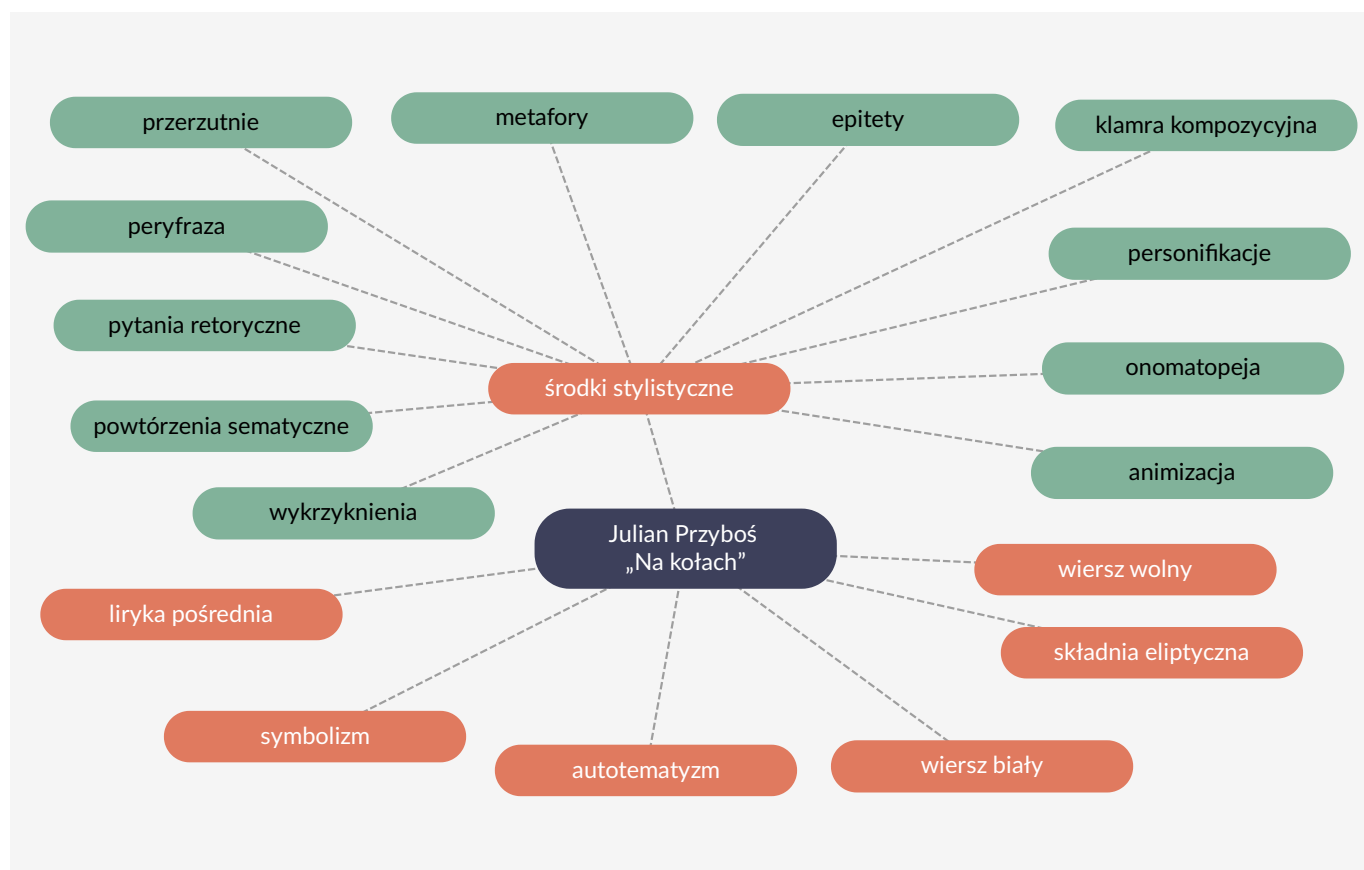
wertykalny

pionowy

Mapa myśli

Polecenie 1

Zapoznaj się z mapą myśli. Odszukaj w wierszu Juliana Przybosia *Na kołach* poszczególne środki artystyczne. Określ ich funkcję.



Polecenie 2

Scharakteryzuj język poetycki Juliana Przybosa, a następnie zdecyduj, czy wiersze poety do ciebie przemawiają. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Poezja jest mową, której się nie da parafrazować

Polecenie 1

Zapoznaj się z poniższym audiobookiem i zastanów, dlaczego poeci awangardowi odrzucali tradycję. Odpowiedz na pytania. Czemu miało to służyć? Co chcieli w ten sposób wyrazić?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PFvrolH6U>

Poezja jest mową, której się nie da parafrazować

Język poezji awangardowej nie poddaje się parafrazowaniu, ponieważ podstawowy środek poetycki – metafora – jest połączeniem kilku obrazów w skrót wyobrażeniowo myślowy, niejednokrotnie dodatkowo skomplikowany w wyniku zderzenia w nim konkretnego z abstrakcją. Spróbujmy jednak zmierzyć się z kilkoma przykładami z wiersza, analizując najpierw połączenia czasowników z rzeczownikami.

„Stacje” (miejsca zatrzymywania się pociągów i innych środków transportu) „ruszyły z miejsca \ wyprzedzając spóźnionych podróżnych, \ Trotuar” (część ulicy odgradzona krawężnikiem, przeznaczona do ruchu pieszego; chodnik) „staje się jezdnią do biegu. [...] Ulicę [...] zalewają domy. \ Domów – po dachy przybrało, \ Nadmiar dzieło pod dach wyprowadza”.

Zacytowane przykłady ilustrują odwrócenie zależności między tym, co ruchome, a tym, co statyczne. Ożywają, poruszają się przedmioty, które nie mają do tego naturalnej zdolności (stacje, chodniki, domy), a nawet abstrakty (nadmiar). Nowoczesny poeta animizuje składniki miejskiego pejzażu przez zastosowanie niedopuszczalnych z logicznego punktu widzenia połączeń wyrazów. Czyni tak, by nie wprost wyrazić swoje wrażenia, myśli, uczucia. Nietrudno zgadnąć, jakich doznań są ekwiwalentami: ruchu, zamętu miejskiego życia, podziwu dla aktywności ludzkiej i pracy, urzeczenia urodą miasta.

Niektóre czasowniki sugerują istnienie w mieście nadmiaru energii i nadają mu cechy nieokiełznanego żywiołu. Są to zawierające informację o wykonawcy czynności orzeczenia: „przedłuża” (inżynier) i „zalewają” (domy), zwłaszcza zaś wskazujące na bezprzyczynowość: „staje się”, „porosły” i „przybrało”. Zawarty w trzech wersach obraz domów zalewających ulicę pozwala wyjaśnić, na jakich zasadach dokonuje się metaforyzacja w poezji awangardowej. Warto dla porównania odwołać się w tym miejscu do przykładu *Stepów akemańskich* Adama Mickiewicza. W sonecie znajdujemy obrazowanie oparte na zastępowaniu przez analogię: ukwiecony step przypomina bezmiar wód, zatem można mówić o „kwiatów powodzi”. Podstawą tej metafory jest porównanie, z którego niejako usunięto spójniki porównawcze. Przenośnia zasadza się więc na podobieństwie przedmiotów (pojęć, zjawisk), opartym na wrażeniach odbieranych przez ten sam zmysł. Przyboś, dostrzegając niewątpliwie analogię między zalewaniem przestrzeni przez wodę, a zabudowywaniem jej domami, przemilczał podobną metaforę – „powódź domów”, zapewne jako nazbyt oczywiste „tworzydło”, o klasycznej konstrukcji i... mickiewiczowskie (awangardyści programowo negowali tradycję). Jedynym echem tego skojarzenia są czasowniki „zalewają” oraz „przybrało”. Podmiot wiersza Mickiewicza przemierzał step, a więc sam był w ruchu; podmiot wiersza Przybosia to obserwator miasta, znajdujący się w centrum ruchu, sam pozostaje nieruchomy i zdaje się ulegać złudzeniom zmysłowym. W jego wizji to nie on, lecz domy się poruszają, tworząc masę, która zalewa ulicę. Skalę tego podkreślają powtórzenia: „domy” – „domów”, „od rogu do rogu”. Domów przybywa w tempie charakterystycznym dla powodzi, zarówno w płaszczyźnie horyzontalnej, jak i wertykalnej („od rogu do rogu” – „po dachy przybrało”). Dla oddania tej treści zwykło się mówić, że miasto się rozbudowuje, albo – metaforycznie – rozrasta, a w języku potocznym – „domy rosną jak grzyby po deszczu”.

Przyboś, chcąc wyrazić postępującą urbanizację, odrzucił utrwalone związki frazeologiczne. Wyrazy umieścił w zwielokrotnionych kontekstach znaczeniowych. Niektóre z nich uległy przez to gramatycznym odkształceniom. Dotyczy to przykładowo czasownika „przybrać”, który w znaczeniu „podnieść się powyżej normalnego poziomu, wezbrać” (najczęściej w odniesieniu do wody, rzeki) nie występuje w formie „przybrało”. W wierszu wyraz ten, tak jak oczekiwany tu czasownik „przybyło”, oznacza przyrost, pomnożenie się. Ta osobliwa aluzja powoduje, że cytowane słowo uzyskuje podwójny kontekst semantyczny – powodzi (przenośny) i rozbudowy (dosłowny).

Inny przykład odkształcenia znajdujemy w zdaniu „Kable wiją ramionami u wylomu \ Dnia, którego za mało!”. Czasownik „wić” (formować poprzez splatanie) w formie czynnej ma łączliwość dość ograniczoną i tworzy związki z rzeczownikami „gniazdo”,

„wieniec”, „nici”. Osobliwość formy z wiersza jest wieloaspektowa. Po pierwsze czasownik „wić” wskazuje na przedmiot nieożywiony („kable”) jako na wykonawcę czynności. Logika mowy nie dopuszcza takiego użycia. Konsekwencją zastosowania związku tych dwu wyrazów wbrew gramatyce jest animizacja owych kabli oraz wydobywanie aż czterech nakładających się na siebie obrazów: „girland kabli”, „wieńców kabli”, „gniazd z kabli”, „kłębków, zwojów kabli” (wszystkie mają w sobie element podobieństwa do koła!). Zwróćmy uwagę, że Przyboś unika narzucającej się w tym obrazie formy metafory opartej na porównaniu. Wybiera formę osobliwą, nową i autonomiczną, by nazwać treść (emocję) niedającą się wyrazić inaczej niż w języku poezji. Omawiany czasownik posiada też formę zwrotną „wić się” (skręcać się, poruszać w różne strony, wyginać się, pisać się, tworzyć spiralę lub serpentynę), która może wchodzić w połączenia z rzeczownikami nieżywotnymi. „Kable wiją się” to konstrukcja gramatycznie poprawna, ale odrzucona przez poetę. Jednak w wierszu wszystkie składniki znaczenia czasownika „wić się” zostały zachowane dzięki połączeniu z rzeczownikiem „kable”. Można powiedzieć, że słowa awangardowej poezji pełne są energii, która powoduje, że przez powiązania wzajemnie modyfikują swoje znaczenia (teoretycy Awangardy mówili o „zmienianiu się” słów). Dla świadomości odbiorcy stanowią one impuls, który uaktywnia rozbudowany ciąg skojarzeń.

Polecenie 2

Wyjaśnij fragment, że *słowa awangardowej poezji pełne są energii, która powoduje, że przez powiązania wzajemnie modyfikują swoje znaczenia (teoretycy Awangardy mówili o „zmienianiu się” słów)*. Odwołaj się do treści audiobooka.

Ćwiczenie 1

Zaznacz poprawną odpowiedź. Najważniejszym środkiem artystycznym języka awangardowego jest...

☐ epitet.

☐ antyteza.

☐ metafora.

☐ porównanie.

Ćwiczenie 2

Wybierz i zaznacz zdania opisujące język, którym operuje Julian Przyboś w wierszu *Na kołach*.

☐ Poeta nadaj wyrazom zwielokrotnione konteksty znaczeniowe.

☐ Poeta trzyma się wszelkich reguł gramatycznych, dzięki czemu tworzy uporządkowany obraz miejski.

☐ Przyboś poddaje wyrazy gramatycznym odkształceniom.

☐ Poeta używa języka tak, aby nie wprost wyrazić swoje wrażenia, myśli, uczucia.

☐ Przyboś animizuje składniki miejskiego pejzażu, stosując niedopuszczalne z logicznego punktu widzenia połączenia wyrazów.

☐ Przyboś używa języka tak, żeby wprost wyrazić swoje wrażenia, myśli, uczucia.

Dla nauczyciela

Autor: Paulina Król

Przedmiot: Język polski

Temat: Charakterystyka stylistyczno-językowa wiersza Juliana Przybosa *Na kołach*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

II. Kształcenie językowe.

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

6) odróżnia zamierzoną innowację językową od błędu językowego; określa funkcje innowacji językowej w tekście;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

4) wyjaśnia, w jaki sposób użyte środki retoryczne (np. pytania retoryczne, wyliczenia, wykrzyknienia, paralelizmy, powtórzenia, apostrofy, przerzutnie, inwersje) oddziałują na odbiorcę;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- wie, jakie tendencje ukształtowały język poezji dwudziestolecia międzywojennego;
- wyjaśnia metaforę w liryce awangardowej;
- analizuje warstwę stylistyczno-językową utworu *Na kołach* Juliana Przybosa.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm;
- nauczanie wyprzedzające.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- performance.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Chętni uczniowie tworzą zespół i przygotowują prezentację na temat grupy poetyckiej Awangardy Krakowskiej.
2. Nauczyciel udostępnia uczniom e-materiał „Charakterystyka stylistyczno-językowa wiersza Juliana Przybosia *Na kołach*”. Prosi o zapoznanie się z sekcją „Przeczytaj” oraz przypomnienie sobie znaczeń wymienionych środków stylistycznych i językowych w sekcji „Mapa myśli”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy e-materiał: Charakterystyka stylistyczno-językowa wiersza Juliana Przybosia „*Na kołach*”. Prosi jednego z nich o przeczytanie na głos tematu lekcji oraz celów lekcji z sekcji „Wprowadzenie”.
2. Uczniowie odpowiadają na pytania:
 - Co wiadomo o języku awangardy?
 - Czy wiesz, na czym polegała jego innowacyjność albo co takiego łączy poetę Juliana Przybosia z awangardą?Utworzona przed lekcją grupa prezentuje swoją pracę. Nauczyciel dopowiada informacje, jeśli jest taka potrzeba.
3. Nauczyciel prezentuje nagranie wiersza *Na kołach* Juliana Przybosia zamieszczonego w sekcji „Przeczytaj”.

Faza realizacyjna:

1. **Drama.** Uczniowie dzielą się na dwie grupy. Każda z nich przygotowuje krótki performance ruchowy pt.: *Na kołach*, w stylu awangardowym, na podstawie wiersza Juliana Przybosia. Nauczyciel podpowiada uczniom, że powinni między sobą krótko przeanalizować utwór oraz zwrócić uwagę na środki stylistyczne. Grupy w swoje działania mają wpleść hasło awangardowe przestrzeni cywilizacji miejskiej, „Miasto, masa, maszyna” oraz zasadę „minimum słów, maksimum treści”. Nauczyciel komentuje wystąpienia.
2. **Uczniowie tworzą cztery grupy i pracują z „Mapą myśli”.** Nauczyciel rozdaje uczniom kolorowe karteczki. Następnie dzieli między grupy hasła środków stylistycznych i językowych z mapy myśli. Nauczyciel wywiesza na tablicy dwa plakaty z narysowanym i podpisanym kołem: środki stylistyczne i środki językowe. Uczniowie wypisują na karteczkach przykłady i funkcje, o których mowa w treści polecenia 1 z tej sekcji. Uczniowie grup kolejno podchodzą do tablicy i przyklejają zapisane przemyślenia. Przy każdej wypowiedzi uczniowie przedstawiają odpowiedni cytat lub argument.
3. Uczniowie zapoznają się z audiobookiem i w parach rozwiązują polecenie 1 i 2. Następnie odczytują na głos swoje odpowiedzi. Nauczyciel komentuje i dopowiada w razie potrzeby.
4. Uczniowie rozwiązują ćwiczenia interaktywne w sekcji „Audiobook”.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel ponownie wyświetla na tablicy temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę podsumowującą na podstawie kryteriów sukcesu.

Praca domowa:

1. Dokonaj pisemnej analizy i interpretacji wiersza *Na kołach*.

Materiały pomocnicze:

- <https://culture.pl/pl/tworca/julian-przybos>
- <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2466618,Eksplodujace-wiersze-Julian-Przybos-wojna-i-poezja>

Wskazówki metodyczne

1. Nauczyciel przed lekcją przygotowuje plakaty, które wykorzysta w fazie realizacyjnej.
2. Uczniowie przed lekcją mogą przemyśleć propozycję konspektu performance.